

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 243 (2797)

PIĄTEK 10 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Naród polski gorąco wita XIX Zjazd WKP(b) – partii zwycięstwa, pokoju i braterstwa między narodami Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR B. Bieruta

7 bm. XIX Zjazd WKP(b) powitał w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, wygłaszając następujące przemówienie:

Drozy Towarzysze i Przyjaciele!
Z uczuciem głębokiego wzruszenia pragnę przekazać Wam najgorętsze braterskie pozdrowienia od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego (burzliwe, długotrwałe oklaski).

XIX Zjazd wielkiej bohaterkiej Partii Komunistycznej, Partii, stworzonej, wychowanej i kierowanej przez Lenina i Stalina, jest olbrzymim wydarzeniem w życiu mas pracujących całego świata. Obradom tego Zjazdu towarzyszą piętne i radość uczucia setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach świata. Szczególnie gorące uczucia braterskiej wdzięczności, przyjaźni i solidarności pragnę przekazać Zjazdowi od całego polskiego ludu pracującego. Historyczne, o światowym znaczeniu zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej stało się zwrotnym momentem w życiu wielu narodów i w szczególności wielkim przełomem w losach i w życiu polskiego narodu, fundamentem jego odrodzenia i rozwoju.

Wiele, niezmierne wiele, mają do zawdzięczenia WKP(b), jej polityce, jej walce, jej zwycięstwom i osiągnięciom polskie masy pracujące. Mają jej do zawdzięczenia wszystko, co było i jest dla nich najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, utrwalenie niepodległości narodowej, szybki rozwój gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego państwa ludowego.

Dzięki zwycięstwom wyzwolenczej Armii Radzieckiej powróciły do Polski jej przetrane ziemie ojczyzny nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Wyzbywszy się hańby ucisku bratnich narodów: ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego, Polska Ludowa stała się państwem narodem jednorodnym. Władza ludowa zniszczyła własność obywatelską i kapitalistyczną, przeprowadzając reformę rolną i unarodowienie przemysłu. W ciągu 8 lat Polska przekształciła się ze słabego gospodarstwa i bezsilnie wyzyskiwanego przez obcych kapitalistów kraju – w kraj szybko uprzemysławiający się i rosnący ekonomicznie. Unarodowiony przemysł polski produkuje już obecnie trzykrotnie więcej niż przed wojną. W kraju dokonuje się wielki proces rewolucji kulturalnej w oparciu o przeobrażenia gospodarcze i techniczne. Naród polski przekształca się szybko w nowy, socjalistyczny naród. Decydującą rolę w tych przemianach historycznych, wyzwalających dziś potężne siły i talenty twórcze polskich mas ludowych, odgrywa braterska pomoc radziecka, przyjaźń i przykład narodów radzieckich, którymi kieruje i które prowadzi zwycięsko wciąż naprzód do komunizmu – WKP(b) (burzliwe oklaski). Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpie swą siłę ideową z wielkiej skarbnicy doświadczeń WKP(b), uczy się jej hartu i jej niezłomnej strategii i taktyki w walkach klasowych i w budownictwie socjalizmu. Dzięki przykładowi, pomocy braterskiej WKP(b) polski ruch robotniczy wyrósł i stał się dziś przodującą siłą narodu.

Związek Radziecki, Jego Partia, Jej Wódz towarzysze Stalin – to potężna i niepokonana siła ideowa oddziałująca na cały świat, pobudzająca świadomości setek milionów ludzi, porwijająca narody uciskane do walki o wolność i pokój, rodząca wspaniały entuzjazm twórczy w budownictwie lepszego ustroju społecznego, wśród narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu. Dzieje ludzkie nie znają dotąd

równie wielkiej, równie dynamicznej i twórczej potęgi ideowego oddziaływania na społeczeństwo ludzkie w skali światowej. Jest to siła przeobrażająca setki milionów ludzi, zmieniająca nawet dawniej zacofane narody w przodujące narody socjalistyczne. Jest to siła kształtująca nowe odrodzone społeczeństwo ludzkie, potępiające wszelki ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka, siła, której ostatecznym celem jest zniesienie wszelkiej tyranii, utrwalenie na zawsze pokoju i braterstwa między narodami.

Jest to nowa i niezłomna, zwycięska i nieśmiertelna siła ideowa wielkiej epoki Stalinowskiej. Tylko międzynarodowy rewolucyjny ruch proletariacki, tylko wielka nauka marksistowsko-leninowska, rozwijana przez Stalina ku swym dzisiejszym szczytom osiągnięciom, które nawiązuje swój wyraz w ostatnich pracach towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia fizykoznawstwa” i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” – prace posiadające olbrzymie znaczenie dla krajów demokracji ludowej – tylko socjalizm, urzeczywistniony po raz pierwszy w dziejach dzieki genialnemu kierownictwu WKP(b) – mogły zrodzić taką siłę i nadać jej niepowstrzymany rozmach światowy.

Projekt dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie nowego planu 5-letniego dalszego rozwoju ZSRR – to jeszcze jeden nieodparty dowód wyższości ekonomiki socjalistycznej nad kapitalistyczną, to dobitny dowód prawdziwie humanistycznego charakteru rozwoju ekonomicznego ZSRR. Także jasnym przeciwnym jest plan gospodarczy, te potężne budowie komunizmu i prace nad przeobrażeniem przyrody, nad nieustannym podnoszeniem kultury, wiedzy i dobrobytu narodu – w porównaniu z marazmem i wynaturzeniami militarystycznym gospodarki kapitalistycznej. To przeciwnie jest główną cechą sytuacji światowej obecnego okresu. Szczególną wymowę mają dziś słowa towarzysza Stalina, wypowiedziane w zakończeniu obrad XVIII Zjazdu WKP(b):

„Najważniejszym wynikiem jest to, że klasa robotnicza naszego kraju przez zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i ugruntowanie ustroju socjalistycznego doprowadziła całość świata do służności swojej sprawie. Jest to główny wynik, ponieważ umacnia on wiarę w

siły klasy robotniczej i jej niechybne ostateczne zwycięstwo”.

Nowa pięćlatka Stalinowska podnosi jeszcze wyżej w masach pracujących całego świata poczucie służności swojej sprawie i wiarę w jej zwycięstwo.

Oto dlaczego obecny XIX Zjazd WKP(b) stał się tak bliskim i doniosłym wydarzeniem w życiu ludu pracującego na całej kuli ziemskiej, w tej liczbie również w życiu ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który ze szczególnym rozmachem i entuzjazmem współzawodnictwa socjalistycznego wita ten Zjazd, jako wielki triumf nadziei mas pracujących całego świata.

Imperializm czyni wszystko, aby osłabić i podporządkować swęj woli narody, które znalazły się w orbicie jego wpływu, aby połączyć nienawisć w stosunku do narodów, które niezależniły się od jego panowania.

Związek Radziecki daje światu przykład nowych stosunków międzynarodowych między krajami, wyzwolonymi z przemocy imperialistycznej dzięki zwycięstwom narodów radzieckich. Stosunki te cechuje braterski sojusz, przyjaźń i owocna wzajemna współpraca we wszystkich ważnych dziedzinach życia tych narodów. W tych nowych, nieznanych dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwom Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stosunkach międzynarodowych – Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szerszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowania, swego budownictwa socjalistycznego. Jednym tylko z niezliczonych przykładów tej braterskiej serdecznej pomocy jest wspaniały dar Związku Radzieckiego dla zbiorowej pracy nad budową potężnego Pałacu Kultury i Nauki. Historia dawnych przedwiojennych stosunków międzynarodowych nie zna i nie mogła znać takich przykładów. Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea międzynarodowego proletariackiego, której niedościgniony wzór dał nam zawsze ruch międzynarodowemu Lenin i Stalin, której niezłomnym przewodnikiem w swej polityce międzynarodowej i w stosunkach z bratnimi krajami jest dziś Związek Radziecki, stworzył możliwość takich nowych stosunków.

XIX Zjazd WKP(b) stanął się dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego potężnym bodźcem i natchnieniem ideowym w jego dalszej walce. Projekt nowego Statutu Partii – to porwijający swym niezrównanym humanizmem dokument bojowych, moralno-politycznych osiągnięć i zadań, które wysuwa Partia przed milionowymi szeregi swych członków, a poprzez nich – przed masami pracującymi ZSRR. Dokument ten stanie się dla wszystkich, którzy walczą o komunizm, wzorem ofiarności, bojowości, najwyższego oddania Wielkiej Sprawie i Wielkiej Idei, którą głosi przodująca nauka społeczna – marksizm – leninizm, którą postawiła przed ludzkością nowa Stalinowska epoka. W nowej sytuacji światowej nieporównanie wyrosły zadania partii robotniczych i komunistycznych, wcielających w życie Stalinowskie wskazania walki o pokój, demokrację i socjalizm. Wyrósł, rozszerza się, potężnieje światowy ruch zwolenników pokoju, kurczy się baza społeczna imperializmu,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zatwierdzenie linii politycznej i działalności praktycznej KC WKP(b) Obrady nad planem 5-letnim na lata 1951-55

MOSKWA (PAP). 7 bm. po zakończeniu dyskusji nad referatem sprawozdawczym KC WKP(b) (sprawozdanie podajemy na str. 2 – przyp. red.), na wniosek delegata moskiewskiego Kapitonowa XIX Zjazd WKP(b) powziął następującą uchwałę:

„P wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sprawozdawczego sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa o pracy KC WKP(b), XIX Zjazd WKP(b) postanowił: Zaaprobować linię polityczną i działalność praktyczną KC WKP(b)”.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 8 bm. XIX Zjazd WKP(b) przyjął jednomyślnie rezolucję w sprawie referatu sprawozdawczego Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b).

Następnie Zjazd przeszedł do rozpatrzenia trzeciego punktu porządku dziennego: „Dyrektywy XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955”. Referat wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR – M. Z. Saburow.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad referatem. Jako pierwszy przemawiał – Arłstow (czelabiński organizacja partyjna) i minister przemysłu naftowego ZSRR – Bajbakow.

Na porannym posiedzeniu dnia 8 bm. przemówienia powitał wygłosił: w imieniu Komunistycznej Partii Chin – Liu Szao-tsi, w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji – Klement Gottwald i w imieniu Komunistycznej Partii Włoch – Luigi Longo.

Na popołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b), które odbywało się pod przewodnictwem A. Nijazowa (Uzbecka SRR), toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad trzecim punktem porządku dziennego: „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955”. Przemawiali delegaci: S. Babajew (Turkmeńska SRR), D. Korotczenko (Ukraińska SRR) oraz minister rolnictwa ZSRR I. Benediktow.

Obszerne przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bulganin.

W dyskusji nad referatem przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Saburowa wzięli również udział przewodniczący Wschodniozwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuzniecowa i delegat Moskwy Ponomarenko.

Na posiedzeniu popołudniowym ogłoszono depeszę powitalną nadesłaną przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Japonii.

Przemówienia powitał wygłosił na Zjeździe – sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi oraz sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt.

Delegacje 44 partii komunistycznych i robotniczych na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” z 8 bm. podaje:

Na XIX Zjeździe WKP(b) obecne są w charakterze gości delegacje 44 bratnich partii komunistycznych i robotniczych:

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza: tow. tow. B. Bierut, F. Mazur, E. Ochab;

Komunistyczna Partia Czechosłowacji: tow. tow. K. Gottwald, A. Zapotocky, V. Siroky;

Komunistyczna Partia Chin: tow. tow. Liu Szao-tsi, Zao Su-szi, Czen I, Wan Cza-sian, Liu Czan-szen, Li Fuczen;

Komunistyczna Partia Francji: tow. tow. M. Thorez, A. Lecœur, R. Guyot, J. Vermeersch, J. Cogniot, R. Garaudy;

Komunistyczna Partia Włoch: tow. tow. L. Longo, R. Grieco, R. Montagnana, P. Ingrao, E. Bonazzi, P. Roberti;

Węgierska Partia Pracujących: tow. tow. M. Rakosi, E. Gerő, I. Hidas;

Rumuńska Partia Robotnicza: tow. tow. G. Gheorghiu-Dej, I. Kiszynewski, A. Moghioros;

Bułgarska Partia Komunistyczna: tow. tow. W. Czerwenkow, G. Czanow, T. Żiwkow, S. Dylbokow, P. Papazow;

Albańska Partia Pracy: tow. tow. E. Hodza, R. Marko, F. Paczrami;

Komunistyczna Partia Hiszpanii: tow. tow. D. Ibaruri, S. Carrillo, V. Uribe;

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii: tow. tow. H. Pollitt, D. Gollan;

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności: tow. tow. W. Pieck, O. Grotewohl, W. Ulbricht, E. Schmidt, E. Honecker, E. Wirth, E. Grossman;

Koreańska Partia Pracy: tow. tow. Pak Den-Ai, Pak En Bin, Pa Czer, Kim Ir, Pak Kym-Czer;

Komunistyczna Partia Finlandii: tow. tow. W. Pessi, A. Aaltonen, I. Lehtinen, M. Ruemä, A. Chautala;

Komunistyczna Partia Niemiec: tow. tow. M. Reimann, F. Heitner, G. Fink, H. Zellner;

Komunistyczna Partia Austrii: tow. tow. I. Köppl, F. Füllner, F. Heider;

Mongolska Partia Ludowa - Rewolucyjna: tow. tow. D. Damba, Z. Dagwa;

Komunistyczna Partia Indii: tow. tow. A. K. Gopalan;

Komunistyczna Partia Szwecji: tow. tow. H. Hagberg, E. Karlsson;

Komunistyczna Partia Norwegii: tow. tow. E. Loevlien, I. Strand-Johansen;

Komunistyczna Partia Danii: tow. tow. A. Larsen, A. Jensen;

Islandzka Socjalistyczna Partia Jedności: tow. tow. B. Barnassen, A. Sigursson, H. Jacobson;

Komunistyczna Partia Holandii: tow. tow. G. Vagenaar, P. de Groot;

Komunistyczna Partia Belgii: tow. tow. E. Lalmand, J. Gliniere, E. Poncellet;

Komunistyczna Partia Grecji: tow. tow. N. Zachariadis, W. Bardzotas;

Komunistyczna Partia Luksemburga: tow. tow. D. Urbani;

Komunistyczna Partia Australii: tow. tow. L. Sharkey;

Komunistyczna Partia Argentyny: tow. tow. V. Codovilla;

Robotnicza Partia Postępową Kanady: tow. tow. M. Leslie;

Komunistyczna Partia Izraela: tow. tow. S. Mikunis, T. Tubi;

Komunistyczna Partia Turcji: tow. tow. M. Bilen, A. Eren;

Komunistyczna Partia Urugwaju: tow. tow. R. Arismendi;

Ludowa Socjalistyczna (Komunistyczna) Partia Kuby: tow. tow. B. Roca, A. Escalante;

Ludowa Partia Iranu: tow. tow. R. Radmanesh, E. Tahari, M. Bograti, A. Kosemi, G. H. Frutan;

Komunistyczna Partia Wenezueli: tow. tow. F. Bolanos;

Szwajcarska Partia Pracy: tow. tow. E. Voog, J. Vincent, M. Bodenmann;

Komunistyczna Partia Meksyku: tow. tow. D. Enstina, M. Terrasas;

Komunistyczna Partia Syrii i Libanu: tow. tow. H. Bachdas;

Komunistyczna Partia Chile: tow. tow. L. Vergara;

Komunistyczna Partia Algieru: tow. tow. L. Buchali, D. Dali-bej;

Komunistyczna Partia Wolnego Obszaru Triestu: tow. tow. B. Tominc;

Dwóch przedstawicieli KC Komunistycznej Partii Brazylii;

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Indonezji i Indii.

Referat G. Malenkowa

wydany w formie broszury

MOSKWA (PAP). Państwowe Wydawnictwo Literatury Politycznej wydało broszurę: „G. MALENKOW – Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii”.

Broszura została wydana w nakładzie 3 milionów egzemplarzy.

Cały naród polski, zjednoczony we Frontie Narodowym z radością i dumą z uzyskanych osiągnięć oraz ze świadomością przyszłych zadań przygotowuje się do wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wasza przyjaźń, Wasza pomoc i Wasz przykład jest dla nas oporą i natchnieniem w walce o dalszy rozwój i pomazanie sił naszej Ludowej Ojczyzny.

XIX Zjazd wielkiej Partii Lenina – Stalina wskazuje całej postępowej ludzkości i narodowi polskiemu jak ma walczyć i pracować aby zapewnić dobrobyt i lepszą przyszłość.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiał wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Enawaria oraz delegaci: japoński – Ogura, indyjski – Sahat oraz Korea – Ten Sen-ena, który wezwał do dalszej nieustępliwej walki o pokój na Dalekim Wschodzie.

Po przemówieniu delegata Nowej Zelandii zabrał głos członek delegacji radzieckiej, przedstawiciel narodu uzbeckiego – Chodżajew.

Przemawiali również delegaci Australii, Burmy i Kostaryki.

Warszawa popiera czynem Program Frontu Narodowego 120 tysięcy osób uczestniczy w realizacji zobowiązań 350 tys. mieszkańców – na zebraniach przedwyborczych

W całym kraju odbywają się nadal spotkania wyborców z kandydatami na posłów. Na zebraniach tych masy pracujące manifestują pełne poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

W wielkiej hali Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie odbyło się 8 bm. spotkanie robotników, techników i inżynierów wytwórni z kandydatem na posła – i sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR – W. Wicha.

W. Wicha przedstawił udział ludności stolicy w akcji przedwyborczej Frontu Narodowego:

W Warszawie ponad 120 tys. osób uczestniczy w zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b); 350 tys. ludzi pracy stolicy wzięło już udział w zebraniach przedwyborczych.

Słowa mowy o braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego dla odbudowującej się stolicy, dla rozbudowującego się przemysłu i gospodarki rolnej – przyjęli zebrani burzą oklasków.

„Sztafety młodych wyborców” w Radomiu

W Radomiu w sali teatralnej Robotniczego Domu Kultury Zakładów Metalowych im. gen. Walera odbyło się spotkanie załogi Zakładów z kandydatami na posłów – byłym łódzkim tkaczem, obecnie sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Str. Demokratycznej St. Malolepszym, robotnicą, obecnie kierownikiem kontroli produkcji Radomskiej Wytwórni Papierosów, Karoliną Grzegorezyk, oraz produkującym ślusarzem Zakładów Metalowych w Radomiu, dziś kierownikiem działu – A. Matią.

Cała młodzież radomska – oświadczył robotnik Zakładów Metalowych Gregorek – wita z radością zbliżające się wybory, z dumą mówi o swych kandydatach. Wyrazem tej radości są zorganizowane przez nas „sztafety młodych wyborców”, w których uczestniczą niemal wszyscy młodzi robotnicy i robotnice radomskich zakładów pracy”.

W świetlicy gromadziej w Krasowie, woj. wrocławskie spotkali się z kandydatami na posłów chłopcy, gospodarze wiejskie i młodzież z gromad Krasów i Ligota w pow. Syców. Przemawiali kandydaci na posłów J. Sendek, przewodniczący produkcyjnej spółdzielni produkcyjnej w Wileczkowie oraz Z. Motkiewicz – wredniolny chłop, prezes Zarz. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację pow. sycowskiego.

„Będziemy wszyscy wspólnie walczyć o to, aby w pełni zrealizować

Program Wyborczy Frontu Narodowego, aby podnieść dobrobyt naszej polskiej wsi!” – stwierdził wśród ogólnego entuzjazmu małorolny chłop J. Owec.

Ponadplanowymi dostawami poprzemy Program Wyborczy

Serdecznie powitali zgromadzeni w świetlicy PGR Babisk, pow. rawskomazowieckiego, kandydatów na posłów, zgłoszonych w skierniewickim okręgu wyborczym: wielokrotnego przedownika pracy w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych – M. Mrówczyńskiego, odznaczonego za pracę zawodową i społeczną srebrnym Krzyżem Zasługi; zasłużonego działacza ZSL – J. Zbudniewka, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Godzianowie pow. skierniewickiego, oraz kandydatkę na zastępcę posła, aktywistkę L. K. – Leokadię Pytel.

„My spółdzielcy – oświadczył A. Libera – członek spółdzielni produkcyjnej we Franopolu, – poprzemy Program Wyborczy Frontu Narodowego nie tylko swymi świadomymi oddanymi głosami na liście Frontu Narodowego, lecz ponadplanowymi kwintalami zboża i kilogramami mięsa”.

W Gdańsku z inicjatywy obwodowych komitetów Frontu Narodowego odbywają się w różnych dzielnicach miasta spotkania mieszkańców, wieczory dyskusyjne i odczyty, na których zebrani omawiają ordynację wyborczą, zapoznają się z Programem Wyborczym Frontu Narodowego, z perspektywami, jakie otwiera on przed całym narodem polskim.

Szczególnie aktywną działalność przejawia obwodowy komitet Frontu Narodowego nr 204 we Wrzeszczu. Blisko współpracują z nim stożelnicy, którzy są tutaj częstymi gośćmi, a jako agitatorzy nawiazali serdeczne, przyjazne stosunki z mieszkańcami dzielnicy. Na odbywające się w komitecie imprezy przybywa po 300 i 400 osób.

Koniec prac jeszcze w tym roku Skierniewice bliżej Warszawy (Obsługa własna »Życia«)

Jeszcze jedno ściśnięcie obcęgami, jeszcze tylko ostateczne dokręcenie śruby... Gotowe! Załoga pociągu montażowego nr 4 opuszcza pomost. Robotnicy patrzą z zadowoleniem na rozwieszoną nad szlakiem kolejowym sieć elektrotrakcyjną.

Sieć taka zawiąza już na całej 25 km trasie pomiędzy Żyrardowem a Skierniewicami. Po przeprowadzeniu niezbędnej przebudowy peronów i torów, po zakończeniu budowy nowych bocznic – sieć zawiąże i na stacjach. Jeszcze w tym roku pierwszy pociąg elektryczny z Warszawy dotrze do Skierniewic. O przeszło pół godziny – dokładnie o 32 min. – miasto to zbliży się do Warszawy. Ale nie tylko się zbliży – otrzyma ma więcej wygodniejszych i bardziej chłonnych pociągów pasażerskich.

Pociąg montażowy nr 4, który zakończył pracę przy rozwieszaniu sieci, ma już nowe zadanie. Ledwie załoga zeszła z pomostu do wagonu, pociąg ruszył aż pod Koluzański,

Tam, o 100 km od Warszawy, dołączy się do pociągów, które od kilkunastu dni rozwieszają sieć na trasie do Łodzi i do Piotrkowa, po której w r. 1954 ruszą pociągi elektryczne.

Jeszcze dalej, niż pociągi montażowe, dotarły brygady drogowe PPRK, wzmacniające tory, stawiające słupy, na których zawiąże sieć. Pod samym Piotrkowem – w połowie drogi między Katowicami a Warszawą – z głębokich dolin wyrastają żelbetowe słupy.

Wzrasta także ilość taboru. Poza elektrowozami i wagonami, nadchodzącymi ze Szwecji, już niedługo otrzymamy z NRD elektrowozy dwóch typów: BO-BO i CO-CO. Pierwsze z nich lekkie, pasażerskie, będą prowadziły wszystkie pociągi – nawet parowe – w obrębie węzła warszawskiego. Drugie zaś będą służyły do prowadzenia ciężkich, towarowych pociągów. (Rt)

„Niezlomna jest potęga socjalistycznego państwa“ OBRADY XIX ZJAZDU WKP(b)

Zakończenie dyskusji nad referatem G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 7 października w wielkiej sali Pałacu Kremlońskiego XIX Zjazd WKP(b) kontynuował swe obrady. Na posiedzeniu rannym, któremu przewodniczył N. A. Bulganin, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b).

Jako pierwszemu przewodniczącemu udzielił głosu Kebinowi (Estonia SRR). Na przykładzie radzieckiej Estonii Kebin ilustruje niemierną wyższość socjalizmu, który wyzwolił drżące w masach ludowych siły twórcze oraz mówi o wielkiej organizatorskiej roli partii i o triumfie leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej. W krótkim czasie Estonia radziecka, przy braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i wszystkich narodów ZSRR, przekształciła się z kraju rolniczego z gospodarką chłopską rozbicia na drobne zagrody, z dawnej przybudówki mocarstw imperialistycznych, w republikę o wysoko rozwiniętym przemyśle i o rolnictwie socjalistycznym. Stworzony został nowy potężny przemysł gazowo-łupkowy.

Przemówienie L. P. Beria

Głos otrzymuje następnie L. P. Beria. Zjazd wita burzliwymi, długotrwałymi oklaskami jednego z najbliższych współpracowników Wielkiego Stalina.

W życiu naszej partii i narodu radzieckiego — mówi Beria — dwa wydarzenia zajmują szczególne miejsce w okresie od XVIII do XIX Zjazdu. Pierwszym z nich jest Wielka Wojna Narodowa. W wojnie tej zdecydowały się losy naszej Ojczyzny oraz losy państw i narodów Europy i Azji. Zw. Radziecki obronił swą niepodległość, poblił na głowę wroga i dzięki temu uratował ludzkość i jej cywilizację. Promotorem i organizatorem wielkiego zwycięstwa narodu radzieckiego była partia komunistyczna, kierowana przez towarzysza Stalina. Było to wielkie zwycięstwo dla naszej partii, dla wszystkich narodów ZSRR — oświadcza Beria wśród gromkich oklasków delegatów — że w tym ciężkim okresie na czele państwa radzieckiego i jego armii stał Józef Stalin. Zwycięstwo narodu radzieckiego dowiodło całemu światu, że niezlomna jest siła i potęga naszego socjalistycznego państwa.

Nie wszyscy jednak wyciągnęli wniosek z lekcji historii. Imperialiści amerykańscy, utrudni na dwóch wojnach światowych, opętani obłąkaną ideą zdobycia panowania nad światem, znów pchają narody w otchłan wojny światowej, chociaż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w razie rozpętania wojny przyspieszą jedynie swe bankructwo i swoją zagładę. (Sala przyjmuje te słowa burzliwymi oklaskami).

Drugim niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu partii i narodu radzieckiego — mówi dalej Beria — jest dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej, który umożliwił podniesienie poziomu naszego przemysłu 2,3 razy w porównaniu z poziomem przedwojennym. Produkcja przemysłowa w ciągu ostatnich dwóch lat przewyższa o 22 proc. globalną produkcję przemysłową pierwszej i drugiej pięcioletki.

Znaczną część swego przemówienia, wysłuchanego z ogromną uwagą, poświęca Beria niebywałemu w dziejach rozkwitowi narodów socjalistycznych, co stanowi wyraz triumfu leninowsko - stalinowskiej narodowościowej polityki naszej partii bolszewickiej. Nowe narody socjalistyczne w latach władzy radzieckiej zmieniły radykalnie swe oblicze i rozwinęły się w przodujące, nowoczesne narody.

Przed rewolucją stan uprzemysłowienia Azji Środkowej nie różnił się od stanu sąsiednich krajów — Turcji, Iranu, Afganistanu. Obecnie, w 35 lat po Wielkim Październiku, Kazachstan, Uzbekistan, Kirgizia, Tadżykistan i Turkmenia, których ludność wynosi łącznie 17 mln. osób, produkują 3 razy więcej energii elektrycznej niż grupa krajów Bliskiego Wschodu, licząca 136 mln. mieszkańców.

Wszystko to pokazuje jasno całemu światu, jakie mogą być osiągnięcia narodów, które zerwały z imperializmem i wyzwoliły się spod panowania obywateli i kapitalistów.

Narody naszego kraju mogą być przekonane, że partia komunistyczna, uzbrojona w teorię marksizmu-leninizmu, pod przewodem towarzysza Stalina doprowadzi nasz kraj

do wymarzonego celu — do komunizmu.

Zjazd przyjmuje te słowa burzliwą owacją. Wszyscy wstają.

Po wystąpieniu delegata z Kallinigradu, Czernyszewa i po krótkiej przerwie obejmuje przewodnictwo Ł. M. Kaganowicz. Udziela on głosu Kisielowowi (Rostów nad Donem).

Obwód rostowski — powiedział Kisielow — silnie ucierpiał wskutek przebiegającej okupacji niemiecko-faszyzowskiej, ale w krótkim czasie od budował i znacznie rozszerzył swą gospodarkę. W ciągu ostatnich 8 lat państwo zainwestowało w gospodarkę narodową obwodu kilka miliardów rubli. Odbudowano i zbudowano od nowa setki kopalń i zakładów przemysłowych.

Kisielow kreśli wspaniały obraz wcielania w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Żyzne ziemie dońskie, zroszone wodami Donu, chronione pasami leśnymi, dawać będą wkrótce niebywałe plony. Irygacja gruntów nawodnionych dotychczas pосуha sprawi, że kołchozy i sowchozy obwodu, leżące na nawadnianych obszarach, będą mogły dawać co roku Ojczyźnie dodatkowo 40 milionów pudów pszenicy i wiele innych produktów rolnych.

Nijazow (Uzbecka SRR) stwierdza, że Uzbekistan jest główną bazą kraju w zakresie produkcji bawełny, jedwabników, karakulów i juty. W r. 1951 dostarczono państwu znacznie więcej bawełny niż w r. 1940. Dochody kołchozów w ciągu ostatnich trzech lat wzrosły przeszło trzykrotnie. Republika liczy obecnie około 2 tys. kołchozów - milionerów.

Jednakże — zaznacza mówca — organizacja partyjna Republiki nie wykorzystuje całkowicie możliwości zwiększenia produkcji bawełny. Są jeszcze kołchozy uzyskujące niskie plony. Bogaty sprzęt techniczny nie jest w rolnictwie wykorzystywany w całej pełni. Nijazow mówi następnie o ogromnym znaczeniu inicjatyw kołchozów i organizacji partyjnych szeregu obwodów Uzbekistanu, które postanowiły przy pomocy państwa zagospodarować dziesiątki tys. ha nowych gruntów, wykorzystując w tym celu społeczne fundusze kołchozów.

Delegat krytykuje ministerstwa uprawy bawełny i rolnictwa ZSRR za niedostateczne udzielanie pomocy Republice w rozwiązywaniu problemów dalszego rozwoju uprawy bawełny.

Przemawiający następnie delegat Gafurow (Tadżycka SRR) mówi, że partia dokonała ogromnej pracy w zakresie komunistycznego wychowania mas pracujących, zaznaczając, iż w Republice Tadżyckiej praca nad marksistowsko - leninowskim wychowaniem kadr nie stoi na należytych poziomach; w pracy ideologicznej są istotne niedociągnięcia.

Mówiąc o roli literatury, Gafurow oświadczył, że bohaterские czyni ludzi radzieckich wciąż jeszcze nie znajdują w literaturze godnego odzwierciedlenia. Podobna sytuacja jest nie tylko w filmie radzieckim. Pracownicy sztuki i filmu toczą niekończące się spory z pisarzami o to, kto z nich ponosi większą winę za ten stan rzeczy. Gdyby poświęcić pracy twórce czas marnowany na te spory, można byłoby mieć wiele dobrych wówków w teatrach i wiele dobrych filmów na ekranach.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej

Z wielką uwagą delegaci na Zjazd wysłuchali sprawozdania komisji mandatowej. Przewodniczący komisji Plegow stwierdził, że konferencje i zjazdy partyjne, na których wybrano delegatów, dowiodły niezachwianej jednolitości naszej partii. Partia na szczeblu — mówi wśród oklasków Plegow — przesyła na Zjazd Jednoczoną i potężną, zespólną ściśle wokół KC, wokół swego wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina.

Na Zjazd wybrano 1192 delegatów z głosem decydującym i 167 delegatów z głosem doradczym. Wszyscy oni są obecni na Zjeździe.

Po raz pierwszy reprezentowane są na naszym Zjeździe — mówi Plegow — organizacje partyjne czterech nowych republik związkowych — Łotewskiej, Mołdawskiej, Litewskiej i Estońskiej, zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, młodego obwodu kalininogradzkiego, południowego Sachalinu i Wysp Kurylek.

Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele 37 narodowości, pracownicy partyjni i państwowi, pracownicy socjalistycznej gospodarki i kultury.

Skład delegatów wskazuje — mówi Plegow — że organizacje partyjne wybrały na XIX Zjazd najlepszych, najaktywniejszych pracowników naszej partii, tych, którzy walczyli bohatercko o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny w latach Wojny Narodowej i którzy pracują ofiarnie nad wcieleniem w życie wielkiego stalinowskiego programu budowy komunizmu w naszym kraju.

Zjazd zatwierdza jednomyślnie sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Wspaniały rozwój kraju radzieckiego

Na wstępie posiedzenia wieczornego 7 października, przewodniczący Ł. M. Kaganowicz udzielił głosu Białajewowi (Barnaul). Opowiada on o niezwykle aktywnym udziale ludzi pracy Kraju Ałtajskiego w budownictwie komunistycznym.

Delegat Prass (miasto Molotow), podkreślając wspaniałe sukcesy polityki industrializacji kraju, przytacza

jako przykład Ural Zachodni, gdzie rozwijają się nieustannie najważniejsze gałęzie przemysłu ciężkiego. Maszyny pracujące Uralu — mówi Prass — z gorącą wdzięcznością i uznaniem nazywają swój szczęśliwy kraj Uralem Stalinowskim.

Jegorow (Karelo-Fińska SRR) podkreślił, że w bratniej rodzinie narodów Zw. Radzieckiego rośnie i krzepnie Karelo-Fińska Republika Radziecka. Nie pozostało w Kareli ani śladu z tego wszystkiego, co w przeszłości charakteryzowało ją jako zapadłą krainę kresową Rosji.

Rozwinał się poważnie przemysł leśny, wyposażony w nowoczesną technikę. Republika produkuje obecnie przeszło trzy razy więcej papieru niż w przedwojennym 1940 r. Wzrastają połowy ryb, rozwija się społeczna gospodarka kołchozów. Dalej mówca pochylił uwagę na temat pracy szeregów ministerstw, które niewystarczająco pomagają Republice w rozwoju ważnych gałęzi gospodarki.

Ignatow (Krasnodar) ilustruje przykładami z życia Kubania Radzieckiego go wielkie zwycięstwa odniesione przez partię w budowie komunizmu.

Zaznacza on, że dzisiaj Kuba jest nie tylko jednym z wielkich apichrów kraju, lecz również poważnym ośrodkiem przemysłowym.

W r. b. Kubań dostarczył np. państwu o 23 mil. pudów pszenicy więcej niż w r. 1940. Również mechanizacja gospodarki rolniej. Zmechanizowano już całkowicie orkę i siew, w 99 procentach zmechanizowano sprzęt zbożowy i sianoczniki itd.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR B. Bieruta na XIX Zjeździe WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

wzmaga się oburzenie przeciwko bezwstydny, zbrodniczy prowokacji i zakusom agresorów imperialistycznych. Wzmocniła, uaktywniała ten wielki ruch społeczny mas, nauczycielem nim kierować tak, aby pod sztandarami walki o pokój stanęła zdecydowana większość ludzi, aby zbrodnicze plany podżegaczy wojennych obróciły się wnikwec — oto bojowe zadanie awangardy proletariackiej we wszystkich krajach i zakątkach świata. Na miarę zadań dziejowych nowej epoki partie robotnicze i komunistyczne muszą wychowywać kadry swych bojowników i według tej miary kształtować nieustannie świadomość i aktywność milionów ludzi pracy. W tym kierunku zmierzają wysiłki również naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zbudowaliśmy państwo ludowo-demokratyczne — Polska Rzeczpospolita Ludowa, umacniamy Jej trybunę opartą na niezłomnym sojuszu robotniczo - chłopskim, opartą na głębokim patriotyzmie i internacjonalizmie. Karczemny gruby warstwę przesądów i uprzedzeń, które były hodowane i podsypane przez wroga, a zostały podcięte dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki historycznemu zwrotowi w stosunkach między naszymi narodami.

Budujemy kolosy gospodarcze, jak Nowa Huta, oparte na radzieckim spręcie, na przodującej radzieckiej technice, na wielkich osiągnięciach

radzieckiej nauki. Wspaniałomyślna i braterska radziecka pomoc, radzieckie doświadczenie są potężnym bodźcem rozwoju naszej rodzimej myśli technicznej i naszych wysiłków w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Mamy poważne osiągnięcia socjalne i kulturalne.

Wszystkie te osiągnięcia byłyby nie do pominięcia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — towarzysza Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Chcemy Was zapewnić, że na naszym posterunku zrobimy wszystko dla umocnienia całego frontu, całego obozu pokoju i socjalizmu.

Nie będziemy szczędzić sił, aby nasz wkład odpowiadał najlepszym tradycjom i dążeniom naszego nrodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych wielkich czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina-Stalina (burzliwe oklaski).

Niech żyje WKP(b) — gwiazda przewodnia światowego ruchu wyzwolenieckiego mas pracujących!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju, natchnienie wszystkich bojowników o socjalizm, symbol braterstwa i przyjaźni międzynarodowej!

Niech żyje Wódz całej przodującej ludzkości w walce o pokój, o postęp, o socjalizm — towarzysz Stalin!

(Burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację. Wszyscy wstają z miejsc).

»Pracą naszą umacniać będziemy siły obozu pokoju«

Przedterminowa realizacja zobowiązań produkcyjnych na cześć Wielkiego Zjazdu

Murarze, zbrojarze, cieśle, tynkarze i technicy, delegaci tysięcznych rzęs budowniczych pierwszego socjalistycznego miasta w kraju — Nowej Huty, zgromadzili się na masowce, aby powitać obrady XIX Zjazdu WKP(b).

Delegaci poszczególnych zarządów budowlanych, przedstawiciele setek zespołów robotniczych złożyli meldunki o zrealizowanych zobowiązaniach, jakie budowniczy Nowej Huty podjęli w odpowiedzi na Program Wzburzonego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Zebrałi jednomyślnie uchwalili tekst listu do Prezydium Zjazdu, w którym oświadcza, że w imię zwycięstwa wspólnej sprawy — pokoju i postępu z honorem wywiąza się ze stojących przed nimi zadań produkcyjnych przy budowie miasta Nowa Huta.

Inicjatorzy warty w kombinacie Nowej Huty, brygady F. Kmity, S. Miela i J. Wiernika, budujące kokosownie, już w pierwszym dniu pełnienia warty podwyższyły swą dotychczasową wydajność pracy o 30 proc.

O poważnych sukcesach na watach meldują również robotnicy Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, gdzie na cześć XIX Zjazdu WKP(b) zaciągnięto 25 wart produkcyjnych.

Na wielkiej masowce załogi Krakowskich Zakładów Sódowych J. Stanów, w Imieniu swoich towarzyszy pracy odwiedzili;

„Załoga naszego oddziału zobowiązuje się do 21 grudnia br., tj. na 10 dni przed terminem wykonać zadania 3 roku planu 6-letniego“.

8.600 roboczogodzin zaoszczędzą kolejarze Bydgoszczy

Nowymi zobowiązaniami, lepszą i jeszcze bardziej wydajną pracą postanowili powitać XIX Zjazd WKP(b) pracownicy bydgoskiego węzła kolejowego.

„Pragniemy uczcić wielkie święto wszystkich ludzi pracy — XIX Zjazd wielkiej Partii narodów radzieckich — WKP(b) — dalszym, zwiększonym wysiłkiem“ — powiedział przodujący dyżurny ruchu stacji Bydgoszcz-Główna E. Kubera, zgłaszając w imieniu pracowników wszystkich oddziałów bydgoskiego węzła ponad 100 dodatkowych zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

25 powiatów

zwołano z miarek i odsypów

7 bm. dalszych 6 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostawy zboża.

Ogółem już w 25 powiatach chłopci, którzy całkowicie wywiązaali się z obowiązku zbożowego wobec Państwa, korzystają ze zwolnienia od miarek i odsypów przy przemiale,

Korniejczuk (Ukrainska SRR) mówi m. in.:

Jedno z największych zwycięstw naszej partii polega na tym, że naród radziecki, wychowany na wielkich ideach Lenina-Stalina, stał się nauczycielem życia dla wszystkich narodów świata. Ludy wielkich starożytnych Chin nazywają go z głębokim szacunkiem i gorącą miłością swoim starszym bratem.

Kończąc część swego przemówienia poświęca Korniejczuk krytycznej analizie działalności pisarzy radzieckich i zapewnia Zjazd, że wszyscy pracownicy sztuki, którzy stworzyli niemało dzieł wysoko cenionych przez cały naród radziecki, uczynią wszystko, aby obdarzyć radziecką ojczyznę nowymi, napisanymi z talentem utworami, opromienionymi przez genialne idee wielkiego przyjaciela radzieckiej literatury i sztuki — towarzysza Stalina.

Po przemówieniu Korniejczuka ogłoszono przerwę.

W imieniu Armii Radzieckiej

Po przerwie uczestnicy Zjazdu powitali a miejsc i burzliwymi owacją mi powitali J. W. Stalina i jego wierznych współbojowników, którzy zasiedają w prezydium.

Przewodniczący Ł. M. Kaganowicz udzielił głosu Razzakowowi (Kirgiska SRR). Po wystąpieniu Razzakowa głos zabiera delegat na Zjazd, Marszałek Zw. Radzieckiego, min. spraw wojskowych ZSRR Wasilewski, serdecznie witany przez zebranych.

Wasilewski oświadcza, że żołnierze, podoficerowie, oficerowie i generałowie Armii Radzieckiej ożywiłi się wspólnym z całym narodem uczuciami. Komuniści-wojskowi i wszyscy żołnierze radzieccy przysięgli na XIX Zjazd partii z nowymi sukcesami w wyszkoleniu bojowym i politycznym, zespeleni jeszcze bardziej wokół gorąco kochanego wodza i wielkiego dowódcy — towarzysza Stalina.

Nawołując dalej do szczególnych cech obecnej sytuacji międzynarodowej, Wasilewski podkreślił, że Zw. Radziecki, stojący na czele obozu demokratycznego, nieugięcie prowadzi pokojową politykę zagraniczną. Jednakże pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego nie oznacza bynajmniej słabości militarnej.

Nowy, gigantyczny program pokojowego rozwoju Związku Radzieckiego, nakreślony przez plan 5-letni — zaznacza mówca — zademonstruje znowu przed całym światem ogromną żywotną siłę socjalizmu i wielką przewagę socjalistycznego systemu go spodarki nad systemem kapitalistycznym. Na straży historycznych, sakro jonych na miarę światową osiągnięć

W 3 rocznicę Narodniemieckiej składa hołd żołnierzom

BERLIN (PAP). 7 bm., w związku ze Świętem Narodowym NRD w parku Treptow w Berlinie złożono wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o Berlin.

Wieńce złożyli przedstawiciele radzieckiej delegacji rządowej, Biura Politycznego SED, rządu NRD, Izby Ludowej, misji dyplomatycznej ZSRR, delegacji rządowych krajów umocieracji ludowej, od mas pracujących Berlina i NRD.

MOSKWA (PAP). 7 bm. szef misji dyplomatycznej NRD w Zw. Radziec-

kiego narodu, na niemieckim terenie, nialzej przyszłości stania Radziecka.

Konając swe przemówienie powiedział:

Stan bojowego i przygotowania Armii gotowości mobilizacji nam miliona pewnienia partii towarzysza Stalina, dziecka wykonała pracę narodu radzieckiego państwa.

Uchwalenie rezolucji

Przewodniczący Ł. M. Kaganowicz, że do partii komunizmu, że do partii wpływają wniosek o skasuj na referatorem KC WKP(b). Dział ten wniosek jednomyślnie.

Malenkow zrzeka się tego.

Zjazd przechodził do uchwały. Delegat moskiewski Kapuła uchwalenie rezolucji ratu sprawozdawczego.

Treść rezolucji podjęto.

Zaproponowane rezolucje zostają jednomyślnie uchwalone, długo nie mówiący o wszystkim w całej sali. Wszyscy wstają okrzyki: „Niech żyje Stalin!“, „Chwała wielkiemu!“.

Ł. M. Kaganowicz na XIX Zjeździe obejmując delegację partii komunistycznych bratnich partii krajów zagranicznych.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemówienie powitał cy Komitetu Centralnego Bolesław Bierut, przez Zjazd. (Przysława Bieruta podjęto).

Piraci USA naruszają granice

PEKIN (PAP). — Chiny skarżą amerykańskie samoloty amerykańskie, które powtarzają Chiny i bombardują winicę Liaotung.

W dniu tym samoloty w 32 grupach do nad terytorium wschodniej, przelatując, Kuantunem, Czapem i Tunghwa, rykańskie typu B-29, wwały nad rejonem C na wsie Lapatun i bomby.

Nowe brutalne prowokacje rządu Pinay'a wobec organizacji postępowych we Francji

PARYŻ (PAP). 8 bm. policja francuska rozpoczęła w Paryżu, okręgu paryskim i wielu miastach Francji masowe rewizje w siedzibach organizacji i wydawnictw demokratycznych, m. in. w redakcji dzienników „Humanite“ i „Ce Soir“, w lokalu Republikańskich Oficerów Rezerwy, Republikańskiego Zw. b. Kombatanów, Federacji Zw. Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, Federacji Zw. Kobiet Francuskich itd.

Gmachy wydawnictw „Humanite“ i „Ce Soir“ były podczas rewizji otoczone kordonami gwardii ruchomej. Inspektory policji zachowywali się podczas rewizji brutalnie, łamiąc

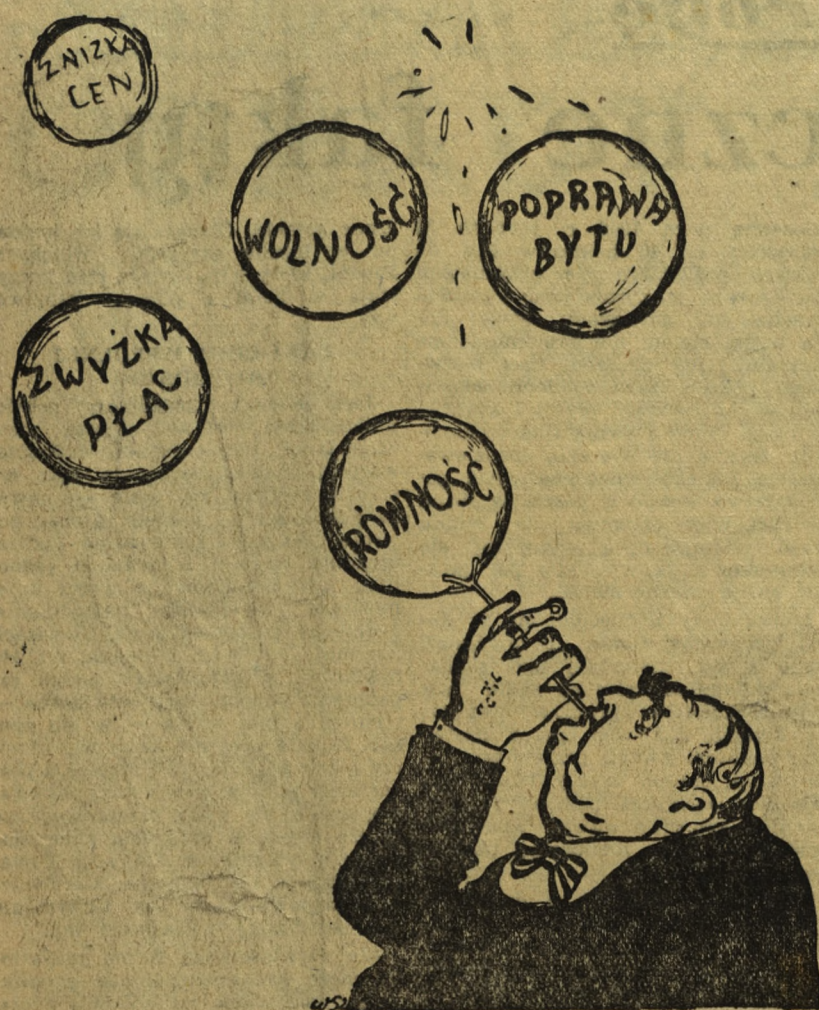
przepisy obowiązujące przy dokonywaniu rewizji, płażując szafy i biurka, wyłamując zamki w drzwiach i traktując w sposób obraźliwy osoby znajdujące się w rewidowanych lokalach. Dokonano szeregu aresztowań.

O rewizjach w lokalach organizacji postępowych donoszą również z Lille, Marsylii, Nantes, St. Nazaire, Bordeaux, Nancy, La Rochelle, Limoges, Tuluz, Rouen i In.

Wiadomość o tej nowej prowokacji władz francuskich wobec demokratycznych organizacji i prasy wywołała głębokie oburzenie wśród postępowych odłamów społeczeństwa francuskiego.

Kandydaci Frontu Narodowego

LEON ADAMOWSKI



Agitacja przedwyborcza po amerykańsku

(rys. I. Wiltz)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO wykonują z nadwyżką plany za wrzesień

Wiele zakładów przemysłu wełnianego dzięki realizacji zobowiązań przełamało trudności i wykonało pomyślnie plany produkcyjne za wrzesień.

Szczególnie wielki wpływ na usunięcie jednak swych zadań w dziedzinie produkcji przedsięwzięcia w całym kraju odbywają się liczne uroczystości, imprezy artystyczne i sportowe. W obchodach tych uczestniczą tysiączne rzesze ludności, manifestując serdeczną więź społeczeństwa z ludowym wojskiem Polskim — wiera strażą pokojowych osiągnięć naszej Ojczyzny.

Uroczystości i imprezy odbyły się m. in. w Gdańsku, Szczecinie, Bydgoszczy, Rzeszowie, Jarosławiu i Łodzi.

W Łodzi na czołowym miejscu znajdują się przedsiębiorcy z ZPW im. Nie-

dzelskiego 117,5 proc. oraz ZPW im. Waryńskiego — 101,5 proc. wykonania planu.

Powazna poprawa nastąpiła również w skali ogólnokrajowej w pracy zalg tkalni Zakładów Przemysłu Wełnianego. I tak dzięki mobilizacji, dokonanej w wyniku realizacji zobowiązań zalg Pablanickich ZPW wykonała plan za wrzesień w 113,9 proc., a skoczowskich ZPW w 110,3 proc. Zalg tkalni ZPW im. 9 Maja w Łodzi, która przez szereg miesięcy nie wykonywała zadań, we wrześniu osiągnęła 105,4 proc. wykonania planu, przy jednoczesnym podniesieniu jakości wytwarzanych tkanin.

Nie potrafiły jeszcze mimo istniejących po temu warunków przełamać trudności zalg kilku zakładów bielskich i łódzkich.

Zalg tartaków w Sławie Śląskiej i Gorzowie dzięki przedterminowej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zameldowały o wykonaniu zadań produkcyjnych trzeciego roku planu 6-letniego.

Zalg tartaku Nr 1 w Gorzowie na 3 dni przed terminem wykonała zobowiązanie ukończenia zadań produkcyjnych trzeciego roku planu 6-letniego.

Zakłady te wykonały plan wrześniowy w 101,6 proc., zaś plan kwartalny przekroczyły o 3,5 proc. Szczególnie dobrą pracą wyróżniły się zakłady w Bydgoszczy i Grudziądzu, Fabryka Regeneratu „Bolechowo”, Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego, Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego

Rachunek wypadł prosto: pięćroć dzieci w średniej szkole, czesne roczne po 240 zł. — razem 1200 zł. Jakże to zmieścić w pensji maszynisty przy wodociągu? Półki jeszcze ojciec Leona jeździł jako maszynista parowozowy, a dzieci były mniejsze, wiązało się — choć ciężko — koniec z końcem. Ale gdy, po wypadku, z którego wyniósł zmiażdżoną nogę, przeniesiono go do wodociągów...

A uczyć się dzieci chciały. Toteż 14-letni Leon Adamowski zrozumiał, że musi pomagać. Po lekcjach, kiedy większość kolegów bawiła się lub odnawiała zadania domowe, on — zarabiał pracując na torach. Przemierzył tak kawał drogi — od Białegostoku do Wołkowskiej. Ręce omdlewały od roboty, głód skręcał kłaski, spał w pociągu — ale nie było rady. Zarabiał 2 zł. 70 groszy dziennie, a bez tych złotych zarobionych musiałby się pożegnać z myślą o nauce.

Od 6 klasy miejsce pracy na torach zajęły korepetycje — kilka godzin dziennie, zarobek — od 80 groszy... I biegają po mieście, ucz rozleniwionych maminynków, kiedy w butach mokro, a w głowie huczy ze zmęczenia. Ale i on i rodzeństwo uczyli się dalej.

A ulicami Białegostoku płynęły coraz częściej pochody strajkujących, płynęły demonstracje robotnicze, protestujące przeciw faszyzmowi

Polski, domagające się pracy i chleba. Świszczały paki gumowe policji — i nie tylko policji: faszystowskie bojówki urządzały pogromy. Oberwało się i Leonowi, gdy usiłował bronić katowanego żydowskiego chłopca. Tak to Leon uczył się pogłębienie, że ten świat, w który ma wejść samodzielnie po skończeniu szkoły, dobry jest tylko dla bogatych i dla ich zauszników. Dla ludzi pracy ma paki policyjne, więzienie,

bezrobocie lub nędzny zarobek, o który trzeba drzeć dniem i nocą. Aż przyszła matura — marzenie tyłu lat. Potem szarpanina z wyższymi studiami. No i trzeba było iść do pracy za 70 zł. miesięcznie. Trzeba się było trzymać kurczowo posady instruktora ratownictwa w PCK — bo to było i tak dużo, gdy w oczy zaglądało bezrobocie, przykrywane oszukańczym sloganem o „nadprodukcji inteligencji”.

Przyszli i wrześni, in ratownictwa poszedł z k wartownicą, pozostawia dowodztwo w opuszczonej kach. Gdy po pierwszej kazi rozplombował zastaw zawierający rękono narzędzi rurgiczne, znalazł tam... ce. Po klęsce wrześniowej — pracy pielęgniarza w szpitalu. Potem, gdy przyszedł...

Adamowski był wśród gentów, którzy od pierwszych stępli do pracy dla ludowej. Wybrano go przewodniczącym wiatowej Rady Narodowej watach. Stał się działaczem nietywa Demokratycznego. I go do organizowania kontro tarnej z ramienia Urzędu Wkiego na terenie powiatu sgo. Został dyrektorem Eha Izby Przemysłowo-Handlowe, które wybrano go posłem d Ustawodawczego.

Poświęcił się wyłącznie p lacznej i jako pełnomocnik a później sekretarz WESD na Dolnym Śląsku. W m roku wybrano go prym leg cą przewodniczącą R. Wojewódzkiej Rady Narodu Wrocławiu.

Adamowski pracuje dals kretarz Stolecznego Komitet nietywa Demokratycznego. K do Sejmu Polskiej Rzeczy Ludowej w okręgu nr 1. robotarza, niepotrzebny pr na inteligent, wie dobrze, cza kapitalizm. Będzie walczył o rozwój pokojow Ojczyzny.

Prąd dla Śląska i Krakowa 15 grudnia ruszy turbozespół »Jaworzna«

Budowa olbrzymiej elektrowni cieplnej — silowni II w Jaworznie weszła obecnie w okres szczytowego nasilenia prac. Dobiega końca montaż turbin. Załogi „Energomontażu”, „Energobudowy” i „Szopienickich Zakładów Instalacji Przemysłowych” przeprowadzają montaż kotłów, montują urządzenia nawęglające i agregaty zmniejszające wodę, budują centralną rozdzielnicę i ujęcie wodne.

Zwiększyły również tempo prac brygady murarskie, ciesielskie, zbrojarskie i betoniarzkie. Świadomość ogromnych potrzeb gospodarki narodowej podyktowała załozce „Jaworzna” w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej śmiało zobowiązanie: „DO DNIA 15 GRUDNIA UKOŃCZYĆ MONTAŻ TURBOZESPOŁÓW”.

Montaż pierwszego kotła jest już poważnie zaawansowany. Kocioł jaworzniński silowni — to największy tego rodzaju agregat w kraju. We wnętrzu tego olbrzyma można by wybudować 8-piętrową kamienicę. Do budowy kotła zużyto m. in. ponad 2 tys. rozmaitego rodzaju rur. Gdyby rury te ułożyć jedną za drugą ciągnęłyby się one na przestrzeni z górą 100 km.

Silownia II w Jaworznie — największa w kraju elektrownia cieplna — rośnie dzięki braterskiej pomocy ZW. Radzieckiego. Inżynierowie radziecy opracowali kompletną dokumentację tego obiektu. ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia silowni. Specjaliści radziecy przekazują załozom swą bogatą wiedzę i doświadczenie, zapoznają robotników i techników z najnowocześniejszymi metodami pracy.

Wiele nowych doświadczeń, dzięki braterskiej pomocy techników ra-

dzieckich, stosują ekipy monterów i spawaczy.

Szybko postępują również prace w turbinowni. MONTAŻ PIERWSZEJ TURBINY JEST JUŻ BLISKI UKOŃCZENIA. Agregat ten — to wyraz nowoczesnej techniki radzieckiej. Montażem kierują wybitni fachowcy radzieccy pod kierownictwem inż. Szemliota.

Szybko zbliża się dzień, kiedy z Jaworzna II popłynie energia, która zasili przemysł Śląska i wyściełając w woj. krakowskim nowe obiekty przemysłowe.

6.500 rodzin osiedliło się na Ziemiach Odzyskanych we wrześniu

Blisko 6.500 rodzin małopolskich chłopów z gęsto zaludnionych, a oddalonych od ośrodków przemysłowych gromad województwa południowych i centralnych — korzystając z dogodnych warunków, jakie stwarza akcja osiedleńcza — osiedliło się we wrześniu br. na Ziemiach Odzyskanych.

Najwięcej osadników przybyło w ub. m. do woj.: wrocławskiego, ol-

ztyńskiego i kosińskiego. W woj.: lubelskiego, krakowskiego, łódzkiego. W woj. śląskim na osiedliło się 1.827 rodzin, z tego 800 objęło pełnomocne gospodarstwo indywidualne, 80 przystąpiło do wspólnej produkcji, a 100 trzymała pracę w PGR-ach.

KRONIKA SĄDOWA

Chuligani-zbrodniarze z Wołomina

Sąd Wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

317 tysięcy osób na czasach pracowniczych w r. b.

317.000 osób przebywało do września br. na czasach. Największym powodzeniem cieszyły się nadmorskie ośrodki FWP — Krynica Morska, Ustka, Ustronie oraz domy czasowe na Pojezierzu Mazurskim.

W roku bieżącym poważnie wzrosła liczba robotników na czasach, szczególnie dotyczy to górników, hutników oraz metalowców. Sprzyjały temu zorganizowane w całym kraju — biura skierowań FWP, które rozdzielały skierowania bezpośrednio do zakładów pracy.

Do poprawy żywienia przyczyniły się znacznie istniejące przy każdym ośrodku gospodarstwa warzywno-owocowe. Obecnie, pomimo iż skończył się sezon letni, miejsca w domach FWP wykorzystywane są w pełni.

Kary za fałszowanie

Sąd Wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

Sąd wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

Sąd wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

Sąd wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

Sąd wojewódzki w Warszawie na sesji wyjazdowej w Wołominie rozpatrywał 30. 9 br. sprawę dwóch chuliganów Stanisława Smolińskiego i Mieczysława Waldemara Chruścińskiego, którzy 6 września br. wyrzucili z pociągu w biegu

ALEKSANDER JACKIEWICZ

(55)

WIEDŃSKA WIOSNA

Gdy przechodził jezdnię, Mausberg wziął go pod rękę, ostrożnie pytał: — Czy można? — i dalej milczał. — A co chciał powiedzieć w swojej Joannie? — pytał Munk jak w szkole.

Busch w tym momencie spojrzał na Mausberga i uchwycił na jego twarzy uśmiech. Porozumieli się oczami. — Czy to możliwe — spytał siebie Busch — że ten jest inny?

— Joanna zostanie na zawsze w naszej literaturze — deklamował Munk.

— A jednak pan mógłby stworzyć coś daleko większego — odezwał się wrzeszcząc Mausberg.

— Pan zna pracę mego syna? — Staruszek skinął głową.

— Pan jeden mógłby dać obraz naszej klęski podczas hitlerizmu, naszej klęski dziś, po wojnie. Pan jeden mógłby uderzyć w sumienia.

Busch zachnął się: — Dlaczego właśnie ja? — A któż inny? To stadko przedwojenne, które ugrzęzło w niesławnej pamięci ekspresjonizm... Które wciąż jeszcze podstawa swoje zagłę pod wiatr jak rozpętał Hoffmannstahl? Mmm... Albo ci z Mirko Jellusichem na czele, dziś na gwałt zmywający brunatną farbę z twarzy? Albo ci młodzi, którzy nic nie wiedzą, nic nie rozumieją prócz teorii strzelania?

— Są inni — Innym brakuje pańskiego wspaniałego syna, Rudolfa. Pan ma pod swoim dachem człowieka, którego życie, praca, wszystko jest jednym wielkim oskarżeniem naszych czasów i drogowym dla innych. Pan go wychowywał, pan potrafił...

Busch poczuł szacunek dla tego starego, na wpół ślepego, niechlujnego człowieka, od którego widoku uciekłoby, gdyby go jeszcze wczoraj spotkał na ulicy.

— Nie wychowałem go. nie potrafiłem.

— Nieprawda! Tacy ludzie nie rodzą się na kamieniu.

— Ależ on poszedł swoją drogą wbrew mnie.

— Nieprawda! — powtórzył mocno Mausberg, a głos jego przeszedł w fałset. — Znam pana z książek, Rudolf wziął najlepsze rzeczy od pana. Rozwinął je, to już jego sprawa.

Serce Buscha biło mocno. Chwycił suchą rękę Mausberga, w tej ręce każdą kosteczkę czuło się niemal oddzielnie.

— Pan nie wie, co dla mnie znaczą te słowa — rzekł cicho. — Szli teraz wąską ulicą wśród starych domów, z otwartych okien dobiegała melodia walca, nadawana przez radio.

— Zna pan pracę mego syna? — spytał po raz drugi pisarz. — Znam ją i cenię — odparł Mausberg — dała mi dużo do myślenia.

Gorki na tle współczesnej europejskiej literatury, jego przewaga nad Galsworthy’em, Mannem, Romainem Rollandem i innymi — taka teza to śmiało przedsięwzięcie. Udowodnienie, że jego klasowa pozycja... świadomie klasowa, dała mu tę przewagę, uważam w tej pracy za wielkie osiągnięcie naszej nauki. Nasza nauka przeżywała dotąd w ubiegłym stuleciu.

— Profesor Jensen prawdopodobnie nie podziela pańskiego zdania. Mausberg uśmiechnął się, wzruszył ramionami, ujął Buscha pod rękę.

— Nie podziela. Moje wykłady o współczesnej powieści europejskiej raziły nawet niektórych studentów. Mają oni do mnie pretensje, że przy każdej okazji podkreślałem niemieckim twórcom Zachodu w stosunku do tego, co dzieje się w ich krajach. Uważam ich za wielkich schyłkowców, jak również to, co się dokłada nich rozgrywa za schyłek, za koniec epoki. Niech pan się nie gniewa, ale do tych twórców zaliczam także pana z okresu przedwojennego.

— I powojennego — dodał Busch. — Staruszek spojrzał na niego ciekawie.

— Pański syn zdradził mi, że pan od kilku miesięcy zabrał się znów do pracy. Bardzo jestem jej ciekaw.

— Za właśnie dziś jeszcze o tym mówię — odrzekł Busch i aby odwrócić uwagę rozmówcy, dodał: — Więc pan akceptuje pracę mego syna?

— Tak. Wprawdzie nie we wszystkich kwestiach. Jak na moje naukowe założenia i metody jest tam za wiele „czystej polityki”, jak to nazywamy, ale główne tezy postawione przez doktora całkowicie mnie przekonują: pisarz musi być wyraziście ideologicznie najbardziej żywotnych warstw i doktor udowodnił właśnie, że takim pisarzem był Gorki. Mate-

ria! opracowany przez niego wykorzystalem za jego zgodą w m

kladach.

— Jensen jest innego zdania.

— Całkowicie. Powiem panu szczerze: Jensen jest zdecydow

rzucić tę pracę. Poprze go większość profesorów. Po mojej stronie zaledwie kilku.

— Więc dlaczego Jensen tak długo zwleka, już ponad dwa t

— Jest ostrożny. Zdaje sobie sprawę, że Wiedeń znajduje się w radzieckiej. Stara się załatwić sprawę ugodowo, już kilka razy w siebie pańskiego syna i proponował mu pewne „nieudane” warunki, jak się wyrażał. Doktor odmówił. Nie dziwię mu się, to „nieud

ny” przewróciłby tezy pracy do góry nogami.

Przed hotelem czekał na jubila przyjaciele, puścili go. Zajęto miejsca w niedużej salce wynajętej na ten wieczór. Znowu się przemówienia, nie różniące się od tych w Konserthausie, ale ztem przy winie. Busch odpowiadał, kłaniał się, wychylał kieliszek

liszkiem, ale myślał był wciąż przy rozmowie z profesorem.

Pracę Rudolfa poznał w całości dopiero po jej ukończeniu. Z wolała w nim niepokój, nawet niezadowolona. — To nie jest pow

kowa, to broszura polityczna — powiedział do Rudolfa. Kto ci i

mie? Źródła historyczne, polityczne stawiają tuż obok cytów z Boies się na chwilę oderwać od rzeczywistości. A gdzie jest odrę

literatury, istniejącej niezależnie od realnego życia? Takiej meto

wybaczy ci żaden naukowiec.

— Nie ma odrębnego świata literatury — odpowiedział wów

dolf. — Są środki artystyczne służące do wyrażania świata real

zysztoko.

Zarzut, których zroszła było sporo, daly Rudolffowi wiele do

usiadł nad gotowym tekstem pracy, czytał go, wertował kieliski i

Jak każdy twórca, szukający nowych dróg samodzielnia, zwał

wplywem krytyki. Buschowi zaś się zrobiło smutno. Po głębokim

waniu, jakiego doznał ze strony Egonia, i sam ostawił do Rudolfa

niż kiedykolwiek. Był wdzięczny, że Rudolf dopuścił go do spr

mi żył, że szukał u niego rady i poparcia. Busch przeczytał prze

drugą, a później sam wertował dzieła, które omawiał syn. Wczył

w nie, starał się oderwać od swoich dawnych koncepcji, przyje

wisko Rudolfa, dla próby tylko, dla próby. Dusił wrzeszcząc do

utworów.

Na przykładzie 12 fabryk

Winne jest nie tylko zaopatrzenie

Trzy główne grzechy ciążą na pracy wydzielu zaopatrzenia fabryk i przedsiębiorstw budowlanych; brak, ale to prawie zupełny, szkolenia personelu tych wydziałów, słabe powiązanie z biurem głównego inżyniera, kierującym produkcją oraz z głównym księgowym, czuwającym nad prawidłowym wykorzystaniem finansów i wreszcie niedostateczna kontrola i opieka tak ze strony dyrekcji, jak też centralnych szeregów. Braki te wydobyla na światło dzienne kontrola pracy wydzielu zaopatrzenia, dokonana ostatnio w 12 warszawskich zakładach.

Zła praca wydzielu zaopatrzenia fabryki czy przedsiębiorstwa budowlanego, to nieregularny dopływ surowców do zakładu, to — w efekcie — przestoje i często „zarywanie” planu.

Kierowanie takim wydziałem wymaga od zespołu dobrej znajomości dostawianych części czy surowców, których asortyment dochodzi w wielu zakładach do kilkuset pozycji. Jednym słowem, pracownik każdego wydzielu zaopatrzenia, każdej fabryki czy przedsiębiorstwa budowlanego, musi być specjalistą a nie tylko zwykłym urzędnikiem od tzw. spraw

papierkowych. Droga do tego wiedzie poprzez stałe pogłębianie wiadomości z dziedziny towaroznawstwa.

ZA WINY PLANISTÓW...

Na dwanaście kontrolowanych zakładów tylko jedna fabryka A-3 wysłała w br. dwu ludzi z wydz. zaopatrzenia na przeszkolenie. W Zakł. Im. 1 Maja projekt zorganizowania własnego kursu dla zaopatrzeniowców leży epokowo i w bliskim. A tymczasem w tym właśnie zakładzie najbardziej słabym ogniwem jest ten dział. Jego słabość powiększa jeszcze ciągła płynność pracow-

ników. W „Parowozie” znów w myśl zasady, że ktoś musi być w dziale zaopatrzenia, wysunięto na kierownika tego działu człowieka, który, jak sam tłumaczył i jak praktyka tego dowiodła, nie nadawał się do tego.

Najprostszą logiką wskazuje, że o surowcu, który ma być zakupiony dla produkcji powinien wiedzieć dział zaopatrzenia wcześniej.

W praktyce wydzielu zaopatrzenia stają nieraz w obliczu faktów, które stwarzają im problemy prawie że nierozwiązalne. Bo na przykład wziętą w połowie roku materiał, którego planiści zapomnieli wstawić do planu. A taki wypadek zdarzył się np. w fabryce A-5, gdzie zapomniano zaplanować pewne ilości surowca na 15 wyrobów. Takie pretensje do zaopatrzeniowców, by szukali materiałów, których nie przewidywał plan zakupów są częstym zjawiskiem. Dezorganizują one pracę tych działów, wpływają na podwyżkę kosztów własnych.

NA POCHYLE DRZEWO...

Utarł się z wyzwaniem, że niektóre dyrekcje w momentach krytycznych załamania planu lub przestoju winę zwałają na działu zaopatrzenia. Utarł się z wyzwaniem — również zły — że pracą tych działów słabo interesują się kierownictwa fabryk. Nie dbają, jak już wyżej wskazaliśmy o szkolenie personelu — nie obchodzi ich wcale, jak i gdzie składowane są surowce, w jakich warunkach pracują zespoły magazynowe.

Kilka przykładów. Magazyny w fabryce im. R. Luksemburg mieszczą się w szopach, ale w jakich szopach. Ciemne, ciasne, duszne, podciekające wodą. Surowce w takich magazynach narazem są na psucie, a i ludziom trudno pracować. Czy ktoś z dyrekcji zaglądał do tych magazynów? Nawet nie zwrócono tam uwagi na taką drobną i prostą sprawę niewłaściwego magazynowania odpadków metalu kolorowych, które mieszano razem z żelaznymi.

A w innych magazynach? W „Parowozie” cenne kable w gumie stoją pod gołym niebem. Wśród odpadków jest dużo surowca nadającego się do produkcji. Od roku w „Wal-

cowni metalu” pod dachem niebleśkim stoją 4 maszyny-nawijarki. Rdza pokryła je grubą warstwą.

We wszystkich prawie magazynach budowlanych stal hutnicza leży na wolnym powietrzu, narażona na korozję. W Zjedn. Bud. Miejskiego Nr 3 od pół roku 650 tys. sztuk cennej cegły gotyckiej opłukuje deszcz. Złożono ją, nie zabezpieczając nawet przed kradzieżą.

WYMOWA PRZYKŁADÓW

Jak „dobra” jest „kontrola” pracy zaopatrzeniowców mówi nam przykład ZBM Nr 6, gdzie komieja lustrująca zaatakuje cenne grydy do lastrico zmieszane z węglem i kruszywem ceglany. Na tej budowli zdarzył się wypadek wywieżenia klepek podłogowej wraz z gruzem — na zwalnię. „Wzorowy” porządek panuje także w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia. Aby znaleźć tam kilkaset kg potrzebnych materiałów stalowych trzeba dźwigiem przerzucić kilkanaście ton surowca. Panuje tam bowiem zwyczaj magazynowania wszystkiego na jednej kuce. Przykładów można byłoby dać jeszcze więcej. Każdy z nich mówi o braku kontroli tak ważnych ogniw, jakimi są działy zaopatrzenia.

Im więc słabsze zainteresowanie dyrekcji, tym gorsza praca zaopatrzeniowców. W niektórych fabrykach stawili placu zaopatrzeniowców są niewłaściwie ustawione w stosunku do innych działów administracji w Zakładzie. Stąd odpływ ludzi. Są fabryki, które w rozdziale nagród i premii systematycznie pomijają działu zaopatrzenia. Nie stwarza to znów warunków do dopływu bardziej wyrobionych jednostek, nie zachęca ludzi do lepszej pracy.

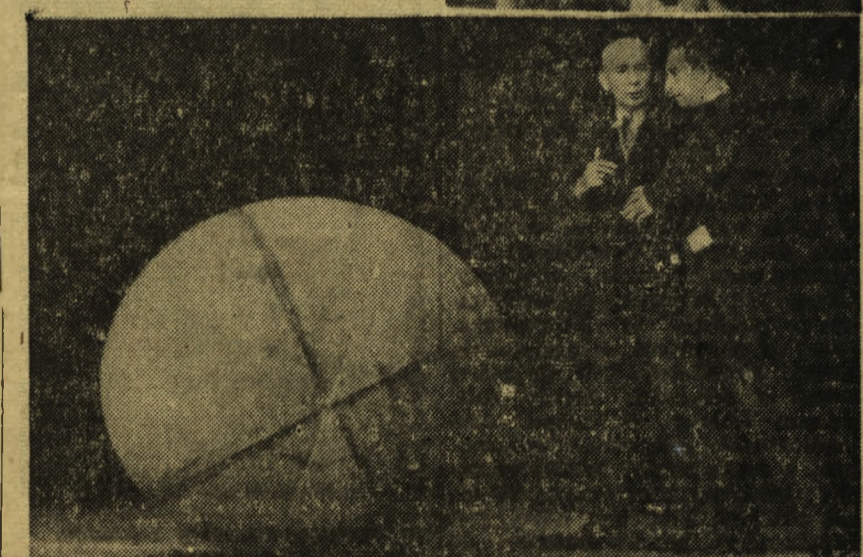
Droga do zmiany stylu pracy wydzielu zaopatrzeniowców — tam gdzie źle idzie robota — wiedzie poprzez zmianę stosunku dyrekcji do tych ważnych ogniw w produkcji. Trzeba by one dostrzegały działy zaopatrzenia nie wtedy, kiedy załamuje się dostawa surowców, ale w codziennej pracy, pomagają w tej pracy, dbały o doszkolenie, lepszą organizację i nagradzały przodujących zaopatrzeniowców. (as)

Cyrk w »Syrenie«

Nie, nie. To nie konkurencja dla prawdziwego cyrku ani też filia cyrkowego widowiska. „Wielki Cyrk” — bo taki tytuł nosi nowy program „Syreny” — jest montażem satyrycznym. Ale przypatrzmy się zdjęciom:

Oto wybory w USA: kandydat na senatora Williams (Suski) przemawia do wyborców. Nie skat się żadnym nadzyciem. Jest średnio zamożnym obywatelem, ma niedużą fabryczkę lodów i wybierając go, wszyscy będą pewni, iż wybrali człowieka uczciwego. Jego przeciwnik Jefferson (Woliński) odwrótnie, jest łapownikiem, słodkierem, defraudantem, który za poprzedniej kadencji obwołł się już tego. Kogo więc wybrać? A jednak wybierają Jeffersona. Dlaczego? Tego dowiemy się z przedstawienia.

Drugie zdjęcie przedstawia scenkę w szpitalu dla wariatów: Ta piłko stanie się później kulą ziemską. Pn



cji (Lindner i Suski) chcą ją wysadzić w powietrze. Czy im się to uda?

Ale w końcu — dlaczego cyrk? Pełną odpowiedź znajdziemy na przedstawieniu.

W programie przygotowanym przez Gozdawę i Stępnia wystąpi zespół Syreny z baletem, Górską, Jankow-

skim, Olszą, Parnellem, Witasek i Rudzkim, który po chorobie wraca już do zdrowia. Reżyseria, dramaturgia i inscenizacja — Szpakowicz. Opracowanie plastyczne — Tomaszewski. Choreografia — Parnell i Kwapiszewska. Kierownictwo muzyczne — Damrosz.

Premiera 21 października (tłb).

Wydawnictwa przedwyborcze

Stany Zjednoczone i ich agentura

✓ Dzięki pomysłowej okładce, czytelnik, który bierze do ręki broszurę Stefana Arskiego pt. „Ulica złoćców”, od razu wie, że chodzi o ulicę Wall Street w Nowym Jorku, o ulicę, która stała się symbolem wielkiego kapitału, symbolem amerykańskiego imperializmu. Posługując się niemal wyłącznie źródłami i dokumentami amerykańskimi, autor w sposób interesujący i nieszbakowy przedstawia istotę ustroju kapitalistycznego Stanów Zjednoczonych.

W odróżnieniu od wielu innych prac na analogiczne tematy, Arski sięga w głąb historii Stanów Zjednoczonych, by wykazać, że w państwie tym od chwili jego powstania burżuazja mniejszość narzucała swą wolę narodowi. W poszczególnych rozdziałach autor omawia uchwalenie konstytucji Stanów Zjednoczonych i jej klasowe oblicze, rządy Wall Street w następnych latach, kulisy wyborów prezydenckich, funkcjonowanie Kongresu (parlamentu) amerykańskiego, wymiar sprawiedliwości (czy też raczej niesprawiedliwości) oraz — w wielkim skrócie — problem murzyń-

ski. Arski pisze jasno i przystępnie, a jednocześnie potrafi uniknąć spłykania omawianych zagadnień. Odbiór broszury są bardzo starannie dobrane ilustracje, przede wszystkim karykatury historyczne. Tak np. karykatura z końca XVIII wieku, przedstawiająca Kongres Stanów Zjednoczonych, prowadzony na sznurku przez bogatego bankiera z Filadelfii — ilustruje wymownie treść wywodów autora.

„Trzynasty już bez mała rok upływa od czasu, gdy zaczęła się tragifarsa reakcyjnej emigracji polskiej. Jej obraz pragniemy własnie czytelnikowi polskiemu zaprezentować. Taki, jaki jest obecnie. Od razu uprzedzamy, że będzie to mieszanka groteski ze zbrodnią. Reakcja polska na emigracji (a zresztą i w kraju) — jak to często bywa z ludźmi oderwanymi od realnego życia — zatraciła bowiem z jednej strony resztki (niewiele tego było) poczucia śmieśności, a z drugiej — ostatki (tego było jeszcze mniej) wszelkich skrupułów. Jest dziś do nas dostojnie do wszystkich. Do czego? — O tym właśnie chcemy poinformować czytelników. Poniżej są rzeczy, te brzmią często wargami niewiarygodnie, przeło — o ile to tylko możliwe — postaramy się oddawać głos samemu emigrantom. Niech mówią za siebie”.

Tak się kończy pierwszy rozdział Innej jednocześnie wydanej pracy Stefana Arskiego pt. „Targowica leży nad Atlantykem”. Autor nie zawodzi zaufania czytelnika i wykonuje sumiennie zapowiedź zawartą w przytoczonych powyżej zdaniach. Dziesiątki i setki cytat z pism i pismek emigracyjnych, wydawanych za pieniądze amerykańskie, angielskie, francuskie itd., w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu czy Sztokholmie, składają się dzięki ciętym komentarzom

Arskiego, na tragicomiczny obraz polskiej emigracji. Tragizm — bo wskazujący odcień zdrady, do której stoczyć się ci byli dygnitarze Polski burżuazyjnej. Komizm — bo ilustrujący ich niemoc, ich wzajemne kłótnie i ich głupotę.

Po przeczytaniu broszury Arskiego czytelnik nie ma żadnej wątpliwości, że polska emigracja stała się agenturą imperializmu amerykańskiego i że imperia stara się wykonywać wszystkie polecenia otrzymywane z Waszyngtonu. A polecenia te dotyczą przygotowań wojennych (Andersy marzą o „trzeciej światowej”), dotyczą szpiegostwa, dotyczą konszachców z Bonn. Część broszury, poświęcona tzw. „kontaktom” polityków emigracyjnych z Adenauerem i innymi spadkobiercami Hitlera, robi wielkie wrażenie. Podłość i niekierowność zdradców z Londynu, z „KOMIKU” (Komitetu Mikołajczyka) itd. nie ma — jak się okazuje — żadnych granic.

Obie prace Arskiego wydała „Książka i Wiedza”.

Nakładem Wydawnictwa MON ukazała się broszura Stanisława Brodzkiego pt. „Wrzesień nie powróty się”. Na przestrzeni kilkudziesięciu stron autor przejrzyście szkicuje sytuację międzynarodową, która doprowadziła do wybuchu drugiej wojny światowej, niesławne rządy sanacji w Polsce oraz zmiany, które nastąpiły w Polsce po wojnie i które są rekwizytem tego, że „Wrzesień nie powróty się”.

Broszura Brodzkiego zawiera też interesujący dobór cytów z mało znanych źródeł, jak np. ze wspomnień i notatek Becka i innych przedwrzesniowych dyplomatów, oraz z prasy sanacyjnej.

W. H.

Przetwory owocowo-warzywnicze na okres zimowy

Przemysł owocowo-warzywny przygotował na okres zimowy urozmaicony asortyment przetworów. Obok różnego rodzaju kompotów, dżemów, marmolad i soków, w sezonie zimowym ukaza się w sprzedaży duże ilości mrożonych truskawek w cukrze. Pośladają one te samą wartość odżywczą oraz barwę, smak i aromat, co świeży owoc.

Wyprodukowano również duże ilości nowego rodzaju konserw warzywnych, jak bakłażany, pieprz turecki, kabaczki i pomidory faszerowane.

Rozszerzony również został asortyment soków pitnych o nowe odżywcze soki witaminowe z marchwi, po-

Narada korespondentów robotniczych tygodnika „Sygnały”

W Warszawie obradowali korespondenci robotniczy tygodnika „Sygnały” — pisma Zw. Zaw. Kolejarzy.

Przedmiotem dyskusji było omówienie roli i zadań korespondentów w kampanii wyborczej do Sejmu, mobilizacja załóg robotniczych do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych PKP oraz do pełnego wykonania zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b).

Wielu dyskutantów omawiało zadania korespondentów w dziedzinie walki o lepsze warunki bytowe kolejarzy. Podkreślali oni, że korespondencje winny pętnować wszystkie niedociągnięcia w pracy placówek socjalnych i ukazywać placówce pracujące wzorowo.

Kilkugodzinna dyskusja podsumowała przewodniczący Zarządu Głównego ZZK Stanisław Stachacz. Stwierdził on konieczność szerokiej popularyzacji nowych form współzawodnictwa tzw. kompleksowego, które w poważnym stopniu przyczynia się do podniesienia na wyższy poziom pracy transportu kolejowego, zwiększenia regularności ruchu pociągów i lepszego wykorzystania taboru. „Sygnały” mobilizować również muszą do sprawnego przeprowadzenia jesiennych kampanii przewozów PKP, ukazywać przodujące załogi, szybko i skutecznie reagować na zaniedbania i niedociągnięcia.

ZYCIE SPORTOWE

Od 19 października sezon hokeja

Torkat już »mrozi« taflę lodu

Milowymi krokami zbliża się zima — a z nią sezon sportów zimowych. Jednym z najpopularniejszych wśród nich jest hokej. Do jego uprawiania nie trzeba specjalnych terenów — wystarczy, by dopisywały warunki atmosferyczne — ściślej mówiąc, by termometr wykazywał temperaturę poniżej zera, wtedy każdy staw staje się dogodnym terenem treningowym, a nawet boiskiem. W każdym niemal mieście naszego kraju wybudowane zostały lodowiska — oczywiście „naturalne”.

Jedynie miasto, do którego hokeiści nie są narażeni na kaprysy aury — to Katowice. Torkat, jedyne w Polsce sztuczne lodowisko, po raz czwarty zainauguruje w tym roku polski sezon hokejowy.

Po niespełna 7-miesięcznej przerwie maszyny Torkatu przystąpią do pracy. 10 października nastąpi pierwszy mecz zainaugurujący sezon, oficjalnie zaś otwarcie Torkatu, a tym samym sezonu hokejowego nastąpi w niedzielę 19 października.

Przeprowadziliśmy już pierwsze próby rozprawiania pod taflę solanki zamrażającej — mówi kierownik Torkatu ob. Wyrobiec. — W tych dniach otrzymamy niezbędne części zapasowe do instalacji elektrycznej. Mamy tylko jeden kłopot... z drzewem. Dolna linia bandy została do słownie zdruzgotana krąkaniem, tak że zachodzi potrzeba jej wymiany.

Zdobywajmy SPO

Jak do tej pory nie mogliśmy jeszcze otrzymać drzewa. Sądzą jednak, że do 19 października wszystko już będzie „na medal”. (Gent).

Otwarta droga

Mietek Gruczek uczy się i pracuje

OJCIEC zginął w Dachau. Nie doczekał tej chwili, gdy Mietek, jak miliony innych, młodych, zdrowych obywateli, stanął przy warsztacie. Nie doczekał spełnienia się tych spraw, o które przed wojną tak usilnie walczył. Ale ani jego mekka w Dachau, ani jego uparte przedwojenne życie nie pozostawiło na nim śladu.

Mój ojciec był krawcem — mówi Mietek — ale nie mógł dostać pracy w swoim zawodzie. Gdy zgłosił się do jakiegos warsztatu, pytali go o przekonania. A potem mówili: nie potrzebujemy komunisty.

Twarde miał dzieciństwo Mietek. Chociaż był wtedy jeszcze bardzo młody, pamięta, że matka jego, aby móc związać koniec z końcem chwyciła każdą robotę. Najczęściej prała bieliznę. Ucząc się i kończąc gimnazjum, nie marzyła o takiej „kariery”. Cóż było jednak robić, kiedy jej wykształcenie nie było potrzebne nikomu.

Dziś matka Mietka jest urzędniczką — a on ma pracę. Pracę i naukę. Mietek Gruczek pracuje w Zakładach Wytwórczych Przyrządów

NASI Korespondenci i Czytelnicy PISZA

Budne wczasy w Karpaczu

Karpacz to jedna z najpiękniej położonych miejscowości na Dolnym Śląsku. Góry, las, basen jedyński, cisza. Dlatego do Karpacza jeżdżą na wczasy wiele osób.

W punkcie rozdzielczym FWP otrzymał przedział do administracji „Śnieżka”. Położenie domów należących do tej administracji — piękne. Ale tylko położenie. W pobliżu każdej willi stojące przy drodze do kortów tenisowych wycieka z b.c. u węża strużka cuchnącej, obrzydliwej cieczy...

Administracja „Śnieżki” obejmuje kilka domów. Wszyscy stoją w jednej sali „zwanej” stołówką. I tu jest drugi bolesny punkt wczasów. Zaczynając od zastawienia, które nie wiadomo dlaczego zostawiają jakąś smażoną nieokreślonego koloru a kończąc na obrusach i zastawie stołowej — wszystko jest nieprzyjemnie lejące się, albo wręcz brudne. Brak jest noży i widelców, filiżanki są bez uszek z utraconymi brzegami. Pośliki podawane są „pletrami”, tzn. na wazę ustawia się salaterkę z ziemniakami, które czekają aż do drugiego dania. Słany stołowi są odrapane, podłoga zdeptana. Obsługa szybka, ale ponad miarę obojętna i urzędowa. Bez o drobiny uśmiechu, zainteresowania i serdeczności. Czy zupa zimna, czy kawa ciepła — nikogo nie obchodzi.

I jeszcze jedna bolączka — instruktor kulturalno oświatowy! In-

struktor, który — nie pytany — na prawo i lewo opowiada, że jest wysłany za karę na Śląsk, instruktor, który nie zorganizował ani jednej wieczornicy, ani jednego popołudnia dyskusyjnego, który nie zrealizował programu wycieczek, który „Górska Oznakę Turystyczną” w tajemnicy wydał 3 uczestnikom wczasów, chociaż ci nie przeszli nawet jednego kilometra więcej od pozostałych.

Wyjechałam z Karpacza rozgorączkowaną. Czyż troska Centralnej Rady Związków Zawodowych nie powinna dotyczyć poza rozdziałem wczasów, obsadzenia terenu odpowiednimi ludźmi?

Nie można tolerować cuchnących ścieków wzdłuż willi, nie można tolerować niedbałości w uzupełnieniu braków w sprzęcie i naczyń, nie można tolerować „instruktorów” nie-róbów — podających się za męczenników.

Te drobne błędy i niedociągnięcia trzeba jak najrychlej naprawić, abyśmy znowu z radością jechali na wczasy do Karpacza.

Dr J. Supranowicz
Warszawa

Młodzież — na straży pokoju

patrzę na perspektywy, które otwierają się przed naszymi uczniami. Proszę pomyśleć — mówi dyr. Kalisz dalej. — Dziś młodzież, kształcąca się zawodowo, może specjalizować się w około 300 kierunkach. A przy tym po zakończeniu studiów nie napotyka ona na żadne trudne pytanie „Co dalej?”. Nie potrzebują szukać pracy. Odwrótnie: praca czeka na nich.

Technikum Elektryczne przy Zakładach młodzieżowych im. Janka Krasickiego kształci nie tylko chłopców, ale i dziewczęta. Kształci nie tylko dzieci miasta, ale również sła-ga po młodych ze wsi. Wskazuje to wyraźnie wzrastającą liczbę wiejskich chłopców i dziewcząt w Technikum W 1949—50 roku stanowią oni 11 proc. całego zespołu szkolnego, a obecnie już przeszło 23 proc.

*

CHŁOPCY z Zakł. Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych im. Janka Krasickiego żyją realizowaniem zobowiązań przedwyborczych. Dzisiajkami dodatkowych aparatów pomiarowych, przekroczeniem planów września i października, 600 zobowiązaniami indywidualnymi i zespołowymi — zadokumentują oni jedność z Programem Frontu Narodowego, z Programem, któremu zawdzięczają perspektywę — niedostępne ich ojcom. (Rad)

RADIO

na dzień 10 października 1952 r. (piątek)

Na fal 1223 m.

Program dnia 6.00 15.25 Wiadomości 6.05

6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

6.30 Aud. dla dydaktyki 6.30 Pielni 6.30

